

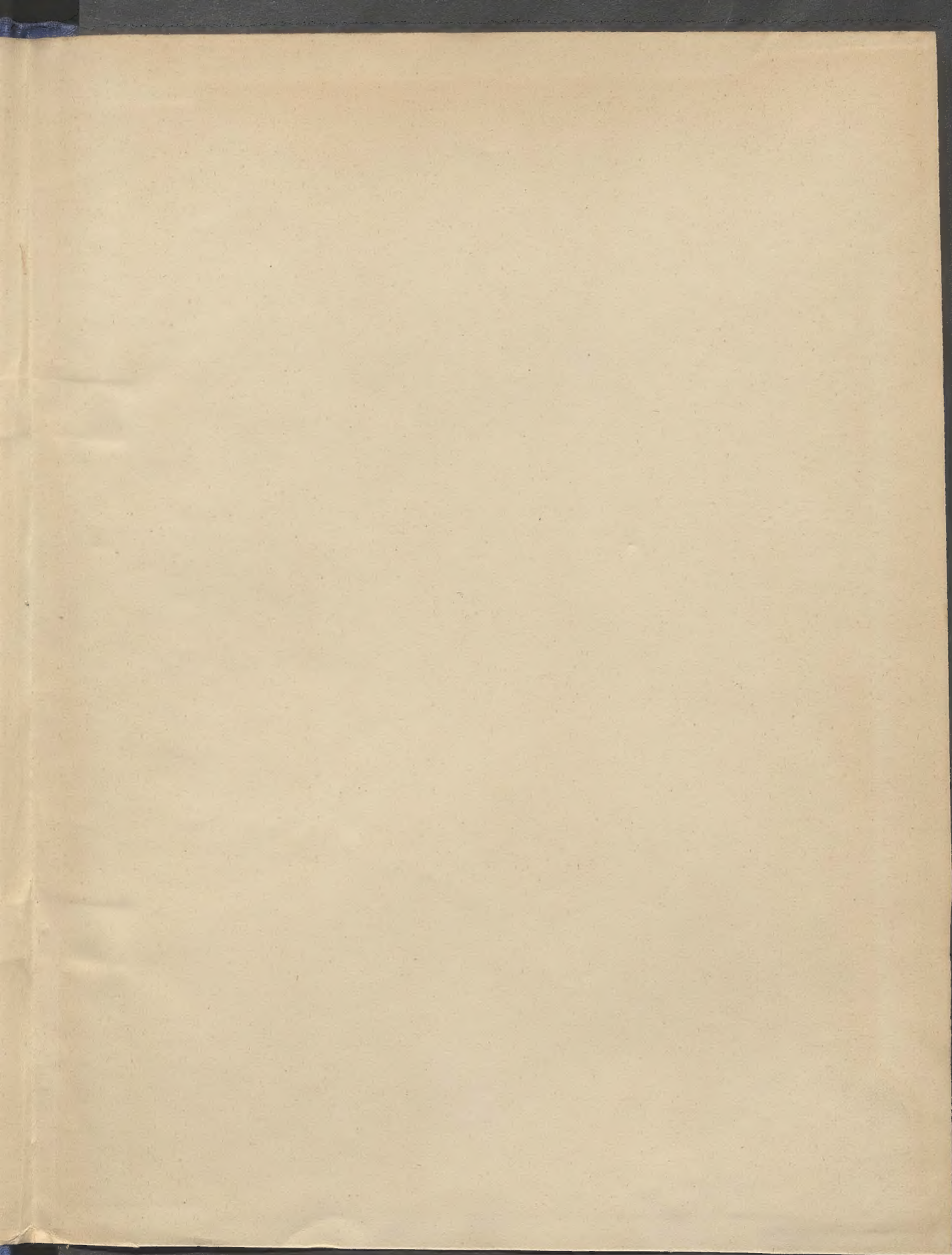
6722

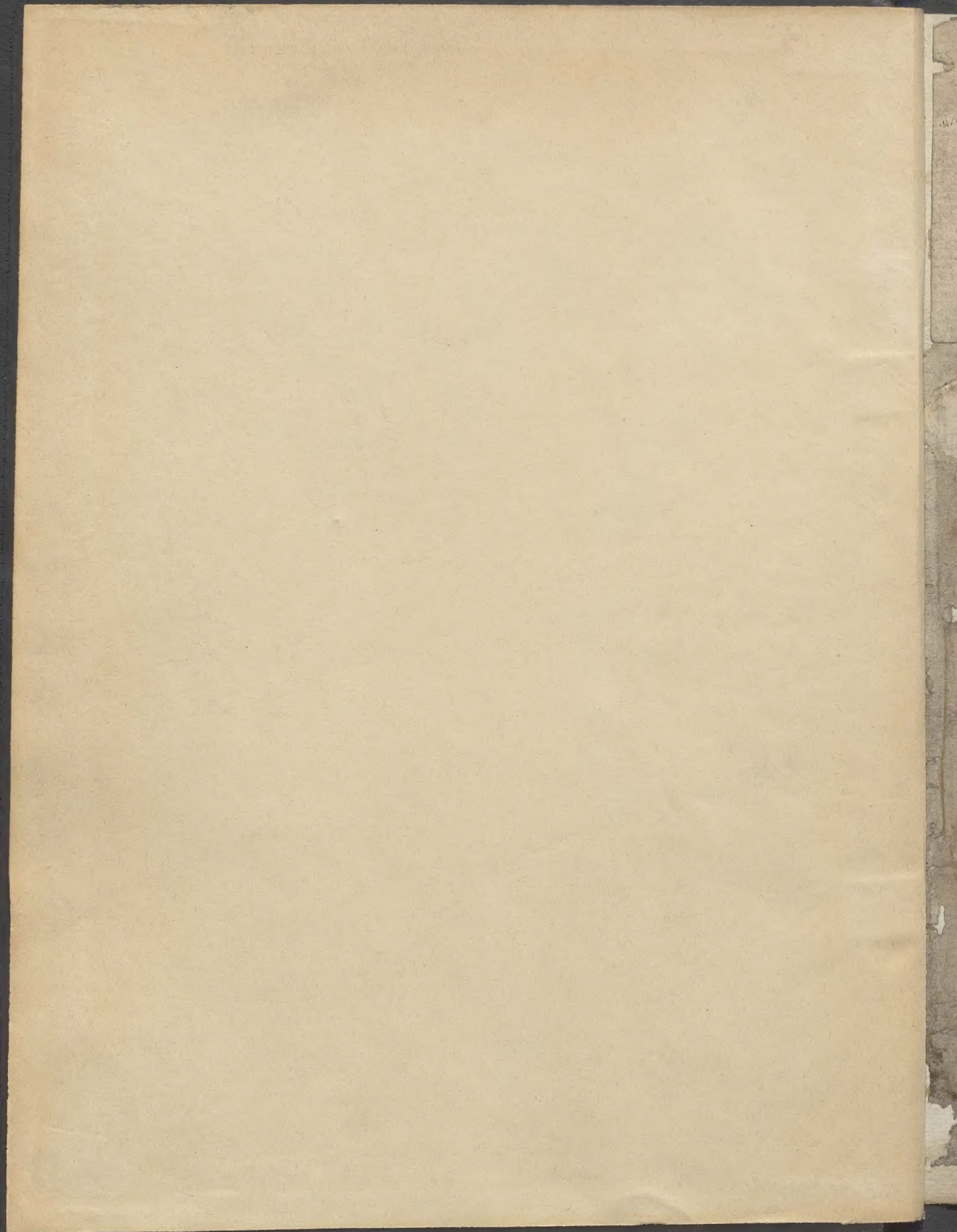


Opremio w r. 1941.

6722

II

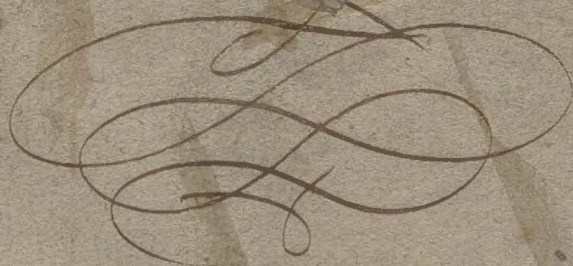




N^o 1104. Mich.
1837

Kontybuera

Komedia w 1^{ym} Akcie a Niemceckiego
Przetłumaczona przez A.B.

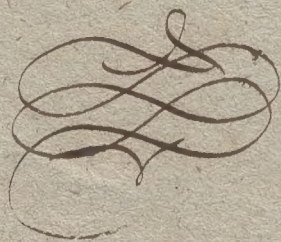


Ex libris Th. K. S.

Proby

Major de Thurnek, Komenderuicy Regimentem let
Infanterji.
Lieb Klippfisz Burmistrz, matego Griaotewka na granicy
Ton Marya forka Hgo. —
nad Warden Chupio Lostaigcy pierwszy w Starobie Burm
trza —
Now Gutmamnd Stolarz.

Scena w Sali Burmistrza



Akt I^{ty} y Scena

Thurnek (Major) wchodząc, mowi w drzwiach

Widzisz Regiment rozawateruje, pierwszy Batalion w
Mieście, a drugi po Wsiach ma być rozdzielonym -
Wiesniaków należy, ile możności, ochraniać, lecz tu
w Miasteczku, moga sobie Chłopczy nieco więcej poz-
wolic. - ^{zmio}Wstępnie na przykład Dziwaczny Losie! - przed
Laty, pełen rozpawy y nędzy, sprowadziłem to mieu-
ście mojego urodzenia, a dziś przyracam do niego miasteczko,
y zupełnie ogorzeliwy. - Sam od nikogo niepostrzeżo-
ny, wymknąłem się z tego miasta, dziś zaś wiedząc,
przybyłem do wszystkich z najwyższym Uszanowaniem,
na czele własnego Regimentu - Własnie nawet w ten
sam Dom, z którego mnie niegdyś Burmistrz pszczy-
ny maistek wygnat, wstępnie, teraz jako wywołany
Gość - (Maryo! gdzieś jesteś? czemu niejniejsze
nałono tego, którego tak niewymownie kochałaś?
Teraz możesz być Machania się odkryć swoją miłość!
Nie jest to już więcej, ow biedny Franciszek, kto-
ren nawet nie miał ~~druga~~ wznieść ku Tobie, aby
go nieco przydziłono - y ktorem nad prośbą i wam
się głowę, y serce kłócić, gdzie Lichwa, y
Niegodziwość kupca Mandera, więcej miało wstos-
ać w twoiego Ojca, niż lnota Ładnego Młodzieńca!
Dawniej można było z biednego Franciszka uważać
się, y berkanie na niego potwarze miotać - Lecz
teraz miłość wyniosła go na stopień Szlachcica,
Pochatyna, y przyzodziła ~~mu~~ Orderem

Maryo! pamiętasz ty jeszcze o nim? poznasz że
teraz Hgo Swarz porryslona? - O Gnatho! Matka
ty byś pewnie twój Syna poznała, lecz on -
zastał twój Chate pustą, a Grob zarosty! O gdy
byś mogła była dożyć nie mojego Triumfu, lecz
Zemsty! Zemsty - Tak, iestem ja, teraz w Stanu
wykonać - Ale najpiękniejszą, y najwieloletniejszą
Zemsta iest: Lawstydziec Męczyłciela! - Proszę
tego rozszereżyć Wojna swoje Dzwoni nad tem
Miasteczkiem, a tę Zemsty niech dotam odmienić. -
Scena II

Thurner, Klippfisa

K. Mogę Włanu oddać moją najgłębszą i najgłębszą
nie ustanowienie?

J. Na Stronie! Ha Lotr - przed 7 Laty, ledwie ruszył
Głową gdyś mi się najwidoczniej klaniał / głośno /
Płacz mojej Drogicieli - Kto iest?

K. Wobecności Włana niechym ~~minicstem~~ pominię-
ny to, iestem Burmistrzem tego Miasta, oraz
Handlowym Kupcem -

J. Z tego Włan zgadasz?

K. Biedne Miasteczko wraz z mieszkańcami stojące
na Łono Włana.

J. Stoj, Stoj. O Burmistrzu. - na tak lić się
Zgromadzenie, iest moje Łono Za szarym.

K. Jas. Owsie: Pan Generał, raczy mi takshawie
przebaczyć, iż się mu odważam sprzeciwić -
Ja pokażę to raz i raz.

3

J. Ja nie jestem ani Jav: Orwicz, ani Generatem, lecz
tylko majorem de Thurneck, Komendantem tego Regd.
mentu.

K. Czy co nie jest, i wszec byda more, — a gorczym Lyczcz-
niem całego miasteczka jest, abyś WPan idk naye
przedrey awansował na Generata.

J. Poza ceremonij całego WPan zgodasz?

K. Miłosierdzia, Obrony, y Wspaniałomyślności —

J. Czy tyś moi Ludzie ~~nie~~ pracowali?

K. Niemore to się wtasciwie nazwać Rabunkiem, kiedy
proszę, z najwyższą Grzecznością, o Godatek
staładajcy się z 20000 Talerow —

J. Należo mam Rozkaz.

K. I gdybyś WPan całe miasto z Wieszą kościelną, y
Mieszkańcami razem zniost, i wszecby nawet
nieczyniost y 20000 Groszy.

J. Bayki, przecieś znajduj się w tym miasteczku
maistni kupcy.

K. Kramarze, nie kupcy, najwyżscy biedni, ~~którzy~~ ^{kiedy} ma
którenkilka Łokci sułtana, parę funtów cukru, y
trochę Słodzi — to już bogaty.

J. Nam zaś doniesiono, iż tu są kupcy, którzy naraz
20 tadowych Bryk z Towarami, przez Kom-
rę przekładać — Rozumiesz mnie WPan?

K. 20 Bryk? Stodai Pórc? tym by można wysłuszeć
ruehomosci całego miasteczka wywieść —

J. Za to byście niebyli tak nadgrodzieni, jak za Dowie-
zionie, Furaku — Nieprzyjacielowi — Wstak prawda?

K. Furaku? Potwarz WPanie, stosliwa Potwarz, my
niechwalę się, tak wielki cierpiemy Głód, iż się
nie możemy

morem nazwać Włosem wiernych Poddanych
Lwickiego nawet niedostatku utożono toros =
Dliczac z Dnew korę, y mleć z nicy młakę —
J. Syzlatem, is tu niciaki Klippfisz ma być bar.

K. On też to właśnie najuboższy. — goty jak turecki.
Suzty, J. Pan widzi go teraz przed sobą.

J. Czy tak z Syzlatem także o pewnym maistnym
K. Liarsu mander.

J. I to Hartaw, J. Panie są to biedne głodne Dzy Lukajce
K. Kości po Ullicach.

J. Niech, że się teraz te Dzy stają tożtami, aby mi Lwici
K. trzeli w przeciągu J. Godlin 20000 Alarow.

J. Wszystkie Rosy z całego miasta nie są tego w stanie
K. Sierynie.

J. Wice będą przymuszonym z moiego Regimentu iczozce
K. 100 dać na Sudur.

J. Ach! najwaleczniejszy Panie Generale, Feldmarszalku
K. Wyzerp choć krople łitości, z Oceanu Lark swo.
J. Jek, y nieczyni tego — Dżis właśnie obchodzi się
w moim domu Urozystość, chcesz iż J. Pan
goryczę Latruć?

J. Coż to będzie za urozystość?

K. Wesela moicy Łorki.

J. Do sto Regimentów Dżiablów, J. Pan się odwarasz
K. mnie to w bory mowie.

J. Proszę jak najpokorniej o przebaczenie, nieumiedliatem
K. i J. Pan

in Włan taki wstąpił od matron. Lwa cierpieć.
h. Śmierć y Dzikto! za kogo ona idzie?
La Kława mander, (stosiecka), ktorą przed Chasy staryt armie
za szeladnika, a teraz swoy własny Handel prowadzi.
La tego Łotra? — Wście mimo Woli Córki Włana?
La Wysokim pozwoleniem Włana, u nas w Miasteczkach
pamięć, i szersze dotąd, owe dawne, czyste obyczaje, i wło-
ki niebystwa, wcale o wolę pytanemi. —
F. Bomby y Granaty! Już ja się Włana nauczę pytać. —
W ich Godlinach Leby mi była Ltozona cała kontry-
bucja; inaczej tak Włanu Łapals Wesełną pochodnie,
ie całe to miasto na wszystkich czterech Rogach gorzeć
będzie — / Wchodzi do bożnego Bohaja

Scena 3^{ia}
(Klippfisz Sam)

Alto diabol wcielony. — o biedny ja Łatowick-
Nicz by sobie całe miasto zniszczone, ale wcoż ja
się z moją Kławą Łarobioną Dracz obścierę.
Łdać się Łem niecierzę, dla niego jaw naj-
wzrosty grzechności... prawdę mówię caotgatem
się nawet przednim. Ocaotganie jest to mój
wynalazek, tego my się w Ławie od Dworu nabyli.
Oni jaw tylko widać, niecierprzeżstwo Łarabion
Łwyli na brłusku Łotgac. ja bym to samo gotow
wzynie, gdybym niebył tak spasty... x. Łorom
mu tylko wspomnieć, wesele, to jak gdyby go
kto owerpew spasty. Ohy moja Córka Ła Elia.
Ła mander y Chęć lub Nicheńcis pudylio... Łe
to go ma obchodzić? / Myśli / E. Kiedy go
Łak można pękne dżewu obchodzić. bravo! Łe

mi raptem zajaśniło w głowie... prosto do niego
moją łorac, niech i nim posłusznie... Długo
kryna piana powinna go roztopić jak mazo...
w prawdzie... grozi temu niebezpieczeństwo...
ten pan Officer zdać się był wielki gorzki...
Ej co to Inacy... wszakże proz tego jak dłu
wielu przydaje Łamę... Maryniu Maryniu
Scena A.

Maryja y Klippfisz

Maryja ~~Co~~ Pape rolka...

Klip: Zdaje mi się, że ty płakata.

M Kto pape dłu, wszakże dłu ma nastąpi moje
wesele

K Tobie iść siedzi w głowie ten przeklęty skubro-
uice, którego ^{moje} już dawno gdzieś pod ^{moje} podłogę zgłodu
umart.

M Nic Ejcie... Ach! użę szerszły odemnie

K Klipias!... Wiesz że użę szę ofię majątku
braud, niedawno mi bowiem zchylali mi na
granicy 20 Brya nappizemidzłego kontrubantu
niemogtem ani pisać, boję się żeby mi iść
Ła moja prace nie wytransportowali na Klubinice.

M Ach niekiedy, wiem o tym.

K Długo twoje życie, powinno być nad tym ubole-
wae.

M Ubolewa, lecz nie nad tym.

Klip Bos' głupia jak Ładło... lecz słuchaj y
Ładłey, tajemniczycielski Ładł w łodzi w
miasto y natołd na now 20000 tyzicy
Ładłkontrybucyi... e kżo Le to wżyci, Le...
moje burmistrzowskie przychody, oddauna wy
długdew jak cytryne, kicdy iesterc teras pmyi.
Dlic wyptauie kontrybucy, to mi nie wiscyey
niepotroszenie jak kpi y torba Lebracka, a
na ten czas, nie tylko morder, ale moy dy
chawidny Ładłkontrybucyi, nicoloni sig e Ładł —

M Ach byrad jak Le bym cie radu Ładłkontry
bucyi rżk moich kontrybucyi —

K Obiedzic sig ^{ber} ~~ma~~ tej ptychy knosci, wolę ra.
Cley mek mnic wistaz, ciwertaz, a pieniz.
Dz g niesz grabie... potuchay mnie Ma.
Jywie, kiceli magnicki Ładłkontrybucyi, Ładłkontrybucyi.
ca od Ładłkontrybucyi Ładłkontrybucyi, Ładłkontrybucyi.
poydŁ do tego ludolorey, staray sig go uigo
piestekonem Ładłkontrybucyi, a gde to niepromle
uigo ptaey przed niem... Ładłkontrybucyi
mowiz Le maw ptaey ovy, y dla Ładłkontrybucyi
Cie Le natura udielie miada, jekeli nie
dla tego, abys niemi Ładłkontrybucyi Ładłkontrybucyi.
nego baranka, przemienie mogda? aum sig
mudo

przódko Marysie, w czerwonym Pokoju, mieszka
ten oarutwik,

m. Czy stary,

k. Gdzieś tam? młody, Twawy, dlatego udarnie jest
nadteja.

m. Jest to dla mnie przytworcie, puść samą do
młodego Officera.

k. Głupia, gdyby to było przytworcie, więc byś udao.
nie tyle pomogło, ile amantemu kaździ...
Wiedząc mnie sławny i nie przytworcie, wtyłko
na Ruście wskazać można. Wierzę, więc daję
Korowodów, bo to i też idzie o pieniądze, ołumnie
mnie opiewa! Spraw się młodo, a sławny
się go. Imięknie, inarey stopie, ostatni do # du.
Katon i wleje sobie w gędo, a tak i że diabła, i mi
ich to wyrwać potrafi — podchodzi!

Scena 5

Maryja sama

m. O. Bole nie dawno jest to Paho, chwalebne
przykazanie wypełnia, / dżęca stuka do drzwi Purnch /

Scena 6.

Purnch Maryja

m. / Kłania się nisko mając wdół wprężone bez /

J. / Hara się my ię wdółu alby swoje zachwyceni nawi
/ podniemy głos / Olego wotana atędan ?

M. przechodzę, na rozkaz mojego Cyca, z prośbą
do Pana Dobrodzieja, aby raczył uwolnić na.
to miasto, od kłopotliwych.

J. Rozumiem. W Pana się obawiam, aby ich wysłane
nie były niekiedy mowami.

M. Ach nie... Panie Dobry o tym tu nie mów...

J. Daję mi się temu stęsk, że W Panu tego leżę
tak ma być Karlubiona.

M. Tak jest... Mój Cyca wydać mnie za mę D...

J. Cyca? leżę W Panu w tej mierze, tylko podług
sich Aicy.

M. Tak jest...

J. Y niekiedy swiego kanczowego.

M. petnie tylko mogą porównać.

J. Y porównać swoje, cęte, wysłiwie.

M. Tej już nigdy nie spodziewam się dostąpić.

J. Takimi bądź obdarzona pręgielami, moćta się
Zawsze w tajemności spodziewa

M. /kłania się nisko/

J. Nic mi W Panu nie odpowiadać.

M. /p. matę, bawie/ Tak jest, Kochadam, y będam
na wójem Kochan; ten kłopotom Kocha.
Ta, nie mogę dalać moją mę Zm, kiedy inni
jest dla mnie obójstym, y dlatego bez ster.
ramia petnie ręką Cyca mojego.

Skus Stawnic, uicestrie i w tym miescie Inayduis i
niektorzy dobry ludie... przed kilkoma laty
byl z tąd zadem pewien młody kołecny Chorąg,
w moim piłku, ten zdawał mi się być tako
chłonym.

M /Wojem głosem/ Wolno mi się spytać gdzie ten
Lotaie.

J Ach Boże. kspicę się, prawie umysłnie utonę.

m Jak się nazywał.

J Franciszek Wilik

m /Chwycę się/ proste oprebarzenie murec i z tąd
oddali.

J /nałknę/ Sygale mnie Łochad - /głosem/ W Panie zda
ie mi się ten Kłowick moino obchodzi.

m /Łada naknuło/ I dla czegoż niemać moje Jęwo?
noptynż ~~nie~~ tak iest Łochad go, y uiscz.
nie Łochac niepricisane.

J /nałknę/ Ledwo się wbrnymac mogę /głosem/ Żal mi
Łem te rane odnowić, jednak y on choriane
niemiad naymnicyz nad Łę, posiadaniad
w Panu, naymiley ten Łas mępszał, w
ktorym mogł o Ppanu mówić, tak dalece
pożytkiem jego Łaufanie, i mi się łepetnie
wierz.

May Letane...

M. Talamuz rzec / Ach Dacie Dobro, mow co tylko wiesz
o nim, a mawiaj mi przez to wesele ty i dajacy
wielkor.

J. Nicraz mi opowiadaj, o waszym mezelczym roz-
stanie y o swojej bojalni, aby nie Lorked od Wam.
ny Zapomnianym.

M. B. Rigdy McLapomne o nim.

J. Jak on by cietauy, czy go Wlanna poznaj, gdy
po wielu latach, odmienny powroci.

M. Ach gdyby by powroci, a Laldy by go poznada
powroci.

J. Nietak Takoo jak sie Wlannie Adaic. On by bo.
wied walcilny, Siergiei tak mu raz postaly to ^{dacie} na
zaspokala, iz przez swoje mstwo y odwage cada
Armie od upiechu uratowal.

M. Tawsem iz ^{tego} po moim franciszku spodliwada

J. Lest wtey rozyce Lorked tak mozo czy bany iz
go prawie martwego z placu ^{wy-}plniceli -

M. ~~Smutna~~ A potym

J. Przylad do Dorowia, ale tak miad swaz posty.
wunq, Le go wlasni towarzysze wprodku poznac
nie mogli.

M. Nielicnydzic przed wrokiem mitosci y ja, ja pew
niem by go poznada

J. prokalnie na swiaz swaz Mial on icdne krywe podobno.
do tej, drugy y trzeci, do tej, wicstaj mi Wlanna ^{oni} ^{ist}

on iest bardzo odmienny.

m /władczy i/ Jest? ... Ach on był
i /naturalnym głosem/ Nic mu niepodobał się mój
jego głos.

m Śliczki Boże!

i Tym samym głosem przypięty on Marji uśmiech
mitosi.

m Ostąpił się kłótnią wpatruje się w niego/
i Niepokoju go -

m złota się w jego obliczu /Franciszka/

i Dostrzedł ci wierne

m mój Franciszek

i Gdybyś był dżem potnicy przyszedł.
m Jester niewinna

i /złota/ mnie ięszło

m Oniepył się

i pomimo mojej odmiany...

m Swoje słabe słowo... La, dwa, trzy, cztery.

i Niemoga serce moje... Ach dozwól mi prędko...

i mybyś tu był dla ukoniecznia naszego związku...

Gwiazdy Swoje Ogień kto iedem... mierz do mnie

wano się nad moim myślowem... które było z tego

rozpaść... Tak iest mój z pier moją

Sobie mitoi dobiejdem konon z mądrą

przysięż swojemu ogień, iż nicieś w stanie od

lewej

Ken trybuzi? Od Azji, ten is w ten klas chętnie oddam
pieniędzy i tute, jeżeli swoje Lampy i manderon
Lorwane i tute... Alena Legnam ci na dykry
maga obawitek mni uoda, Gorkhordaf

Scena 7

Marycia ama

M. popawit! To wiebył ten... widziatam
go... i tute m uicnym... moge go ko.
i tute... y byd jego tute... i tute...

i tute i tute i tute i tute i tute

Scena 8

Kliffier, Marya

K. A to co? czy ty go na tutek prozida?
M. i tute! Ach tute! To iest Franayek Willig
moy i tutek

K. Kto, ten major?

M. Ten sam ty dołd mni i tutek kutek.

K. Do du kutek, dla tego mi tutek ad porzute ten
gter zdawad is byd tutek, to to go porzute.
cy. cy przypominam tutek i tutek i tutek
mowit, i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek
i tutek, ale i tutek mni i tutek mni na
i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek
i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek
i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek

M. mowit, i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek
i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek i tutek

część Kontrybucyi sam zastąpi.

K. Bożyciwa Duska! widzisz Marysiu, jak to szlowski
Laraz stał się zarym, kiedy ma Dinigda - moje
Błogosławieństwo dam wam, choćby i dliczyc raki, gdy
będą się tylko tego przekłztego Mardera i kasku pod
był. —

Scena 9.

Li z Marder

K. O toż, y on, dobrze że WPan nadchodzi, odwiec tu
niedu dzieją. —

M. Wiem już o wszystkim — przekłzłe kwateryunki, posta-
wili mi w moim domu dwóch Panów Konusnikow
ktory mi najlepsze Wino wypruam, a kadez mecho.
Dlaczego Dliczyng Laraz musi? — Danie Jeszcu! moja
myszta Lona, poty będzie mieszkać na strychu, po-
ki oni niewymasteruiz. — Wprawdzie jest tam
mnosstwo Sklarow, lecz ja wolę przy moiej Lonie
widzieć 10 Sklarow niż jednego Officera —

K. Gdybys is tylko dostał.

M. Cóż to? co WPan chcez pmer to mówić Panie
Jeszcu.

K. Ona WPana wiechce

M. Jam do diabła — Jednak mi to nieznawy, Ona
musi chci.

K. Ach Dnyziach Marder! Turcy już wremogę
przed WPanem ukrywai i in Szusleki Willig Ino
we iz tu znajduie.

M. Stanielk Willig? ten biedny Audienus miron
ktorui z wielkiego Głodu było wiersze pisat?

Napisał ten Sam

M. K. Lona

M Kłosem pety nagi w dołku musiał leżeć, poki mu
iedne kostki, jak miał niewypała —
Maya Tak iest ten sam

M Kłosem w tenie waszow, petne mitosci Sore prelatos
wat, kiedy Jyo prony y Zgodniaty Zgodni opo
Stek wlad?

May Tak widze, w Pan goiestere Supednie pamislaw

M J nigdy o nim niezapomne, Lawste ni jak Tajze pna
Dwie prebogat, a La musiatem klachar w sce, aby
go prebogat

May Teraz uir on pewnie nieumknie, chochs w Pan y
Klachar w sce.

M Czy tyko niekrotat wielkim Panem?

May Zgadtes w Pan.

M Pewnie teraz iest Muszichorom, a naywiecey
Kapralom w przerwachym ~~Przewod~~ ^{Turnepa} Infanterji, Bath.

Man Daleko wiecey

M Mole podkuszyn

May Teraz wiecey

M Mole weale krotat Chorazyn

Ma Teraz Jeneri wiecey.

M Czy dayicy mi uir Dorow, mnie uir on nie nicobaho.

P Dł Chorazyn by nabet by samym Komendowiczem
Synu ter on iest

M Jmiano Dumian / Ow — on — on — by miad — Jm
Desein popale die i statim Tarkens do hage innego udu.

Maya Iest to dla w Panu gozdz Tark

W musiat uir jak lew pokrylaw?

Maya (act)

Maryja Casy prawie porzbany, y prosił zelany.

K/ Ołtery rasy awantował na Placu Dobojourska
Mary Now order.

M A dy ma ter Dieuisdele?

K/ Tego nicuieśd leu on Jch od naz Tęda

M /smelshiny/ Od nas?

K/ Inaestng sammg

M Niech tego uie wższy Diabli. . . .

K/ Chisly milia wPan, mieciery cate 20000 ludi, ktoromi
on teray komendencie, niemotna tak satwo oduda do
diabla

M Nakoniec, cregos on iet wstanie Tędania od nas 3 km.
tybuej? — Sa mie scale is mietery, Sae pro.
rata, y ietom jak daunicy niechelnym (Kowickim)

Mary Drowa d Le wPan iet tak niechelnym jak daunicy

K/ Wystaw sobie tyłko wPan, on Tęda od nas 20000.
Galerow.

M /Kapiady/ Dwa d Tiewia.

K/ A gdy ^{zakole} wprecizga ~~hinnim~~ 3 Godzin do Lenc niebry
to zapali na wtyłku 4 rogi cate miasto —

M A uie y moje fabryki Tęreis —

Mary Bando naturalnie

M Kto by się był po bynt utworzociu satich Lencuoncy
podliwad — A tym uieytkim Dania Tesciu mie
ma co podize, jak tyłko Onaymie mieykanow aby is
fantani wladali.

K/ Wszak on niekier sprakniadych. Dorch, y potamayph
Kothow; on chie Biemistly a tyłk wtyłku chidatki
niek prok wPana niema

m /Usmiecham/ Niekt. prosił mnie. — Dłuki Bogu dobrej la-
ter ja i nich ani wamnego Stelga i wżecy nieuffy-
pie, jak było pro rata

K/ to pisał on w Panu Bagnelom Rats — krocho a wżecowa
to Bagnielu mader, dla oczenia nas wżecich i udu-
było porataie i udu, a ten iest, abo mu swięz odte.
jst wamsting —

m Do sto latow. To mcklefa Dropteyat! Czy to
wam miewiz i tak dla micy i rany po i tak i udu
jak i tak dla mcklefa i udu? Niekam się tego
porataie, maw. i tak wżecowa i udu maw
Bagnielu na udu droge — i udu i udu i udu
niebodie

K/ Dłuki mi i udu i tak i udu i udu i udu
i tak fatalne obolstwo i udu i udu i udu
cofret dane i udu.

m Czy to tak i udu i udu i udu?

K/ Prosił mnie i udu, ale...

m Udu i udu?

Maw. to udu i udu i udu i udu i udu
i udu i udu i udu i udu i udu

m /usacktyr umicham/ Olemur nie? i udu i udu —
i udu i udu i udu i udu i udu
i udu i udu i udu i udu i udu

K/ /umicham/ Czy i udu i udu?

m Niekam i udu i udu, ale udu, i udu i udu, i udu
i udu —

K/ /umicham/ i udu i udu, i udu i udu i udu
i udu i udu i udu i udu i udu

m i udu i udu

ma udu

Marya Nie spodziewam się, aby...

M Marya wuery się podda swojemu Losowi, ponie-
waż dłu trwać nie może na tej ziemi

Mary Kochany Ojciec, prawdziwie on mówi?

K Wtruszać ramionami! Już Ja Ci w tym nie pomogę

may A Kontrybucya?

K Kazać nam Słowem spalić.

M Nie lekceważcie się niego. O Franciszek Willig
Lawske miał wielką y gorącą geber, lecz gdy go się
Zachęta iechtał mordercami, to Lawar przyniósł do niego
jak koczka, kiedy to kto po sobie Skobie — Długo
moja rada jak O Jesiu natychmiast tu przyjdę.
Tę tego Holana Gulmana polskiego (Polska), był
on tego pierwszemu od Sena Dyziacielm, który z
rodzyny Lawske przysłał — Trzeba więc, aby on
Lawa Lawar et abrupto, obstermie y chule i historii
Czytając, y dauncy swicy Dyziacielm Kenosowskiej
pół, pół wiekmiśknie tak, jak wiek miśknie.
Woh bohd — Niech wiekmiśknie tylko o Jezu po
krewności i dawczyni, to iest o Kramanuk, co
Stedie przeda, y to tutejszych przekupack, a więc
pamięć że się Salcia Kłami, y awi Kłamunego Jezu,
sta niewolnie —

K Wgórni rada. Już Marysia, jak mi tu Lawar
Holana Gulmana

ma Niepomyślnie, ^{czego} ~~przez~~ się moją Dyzię tak bardzo
obawia

M. Stederskin smičem! He - - ha - - ha!

K. Doye na tym Zem ja to poier - Jot y Syn am ci
Karat.

M. Nalychniad, Lez zdaie mi siz, in doye icit
otriadzhe Le ja biednego franuzha Nicuslanie
Lohan y ucelnie Kochau bzd -

M. O tem tu niemowa. Imcraemnie Kochau Sobie moja
panienko, y caty meluictny Regiment, a icdnab dhis
uiciorousiuzi bzd Lohm, podgona.

M. Dierwey I diabdem - podchoru

M. He! ha ha Nawet Samomu diabtu ci nie
ustapie.

Scena 10.

Kliffus Marder

K. O Eliaszu! można byście natwarać w pamięci
nym, gdybyś się zrel tego Maryaszu, y naduzyl.
Kiek do tej kufusji uelnie.

M. Trzeba na to głupia, aby to uerynie - Jcheli
Lecece byde (wspamiatowalnym), ktoz mi, La to La.
pdaie y Jechke bij mnie (gotowi wymiać - Stowem
B. Jesciu, spumozam się cackiem na Ciebie, a gdy się bę.
dnie wachae, to ci porwane, Leś mcr Akt 15.

Contrabandy, meprowadzad -

K. Cisz! Cisz!

M. Leś nieprzypacielowi furake dostawiad.

K. Micy Gdzo w senu a bzd ciżey

M. Leś sam pulny magazyn podpalił.

K. O Eliaszu! Czy cię dliś kławy Diabod opęta

M A kazateľ sobie, jako za napetniony z krolow,
skiey kasy Laptaiw

K Także tu jest! Alca dla Boga! Dziś rano
wsak Le mnie do tych obrotow sam nauczył
a polym. I najmniejszym dyskiem poświęciłam
podzielić z Tobą

M Kto mi to dowiedzie — Ja będę ^{uważana} ~~deponowa~~ w Vermine
miałem być portownym y chynie co mi kałano.

K Jakies się z meiego domu oddali, nie się już po.
dobnego niewydarado.

M Dlatego ser B. Tesciu powoli powoli Leydiaz tak.
Le na Holynas.

K A od czasu jak wowy wdany Handel prowadzisz,
to ienke gorze dennie Lawathi psalaz —

M Dowiedz mi to Włan — wiem Le tego mi nieproszę.

K Przywołam Włana do przyjaci.

M Do Przyjaci? Bogabeta. To przyjaci? !
No, Włan Lotaniek moim kłociem, albo Ci
Latanynowicie na Stubienice

K Aho już cicho — niek Lotanie przydałym

M O to wolumnie powiediano — Dłuskercezoł wech
wice muze poje do domu, aby się przyzwiecie po.
Lataz — Do widzenia się B. Tesciu, pamiętaj na
Stubienice y miej się na ostrzypici — /wchodzą/

Scena II.

Klippfisz Lona

A to drapierna Bcołya! gdybyś się temi drog.
noskami, o których on tu wspominał, nie był La.
Inedniat, dopilnowałbyś i nim ~~z niego~~ ^{z niego} Tonu pomógł.
Ależ kiedy to się najmnieysze słyszało La. Al. La.
raz biem, przymuszony więc teraz iestem podług
tego przykazańi tarcowae / z wielkimiemi Ach!
Tak to bywa gdy się kto mierzyski podług gniotowych
Mazyn które Lawste radzą mierzys y osłudziwai
ale nie z drugim w kompanij —

Scena II

Polan Gulman Klupfisz

O Burmistrza kazał mnie wodać

Tak ied kochany Bolewocz, Chy ci ulegnie Abon.
cz całego mładozka

Jestatem ied o Fortki O Burmistrza o wziętym
wiadomionym

Jym Klupfisz — Niemamy ani momentu czasu do
utrucenia, kochany Wajstne w tobie cała moja
ufność pokładam, ponieważ cię znam jako groźni-
wego Otowicha —

Doprawdy, to mnie cieszy, dośed mniemadem, iż
mnie O Burmistrza zupełnie iestem ~~in~~ ⁱⁿ mienna —

Ey dlaczegoż to ja bym miał o moim najcenniejszym
Obywatelu zapomnieć —

Dawato oni się, Les mnie daw nigdy iestem dobre
nieudziad, bowiem, gdy ja się przechodzi na
ulicy najniżey kłaniam, w tenias O Burmistrza

patry na konice svojego nového

K^o To pochodzi z Kortargnienia Kochany P^{ro}my-
ster - z samego tylko Kortargnienia i walcne
Interesa - Dobra miarła, wtykło do na moicy
głowie posługują

Głównie spoczywa
 Głównie teraz tedy dobrym, y podziwianym Pa-
 nem Majorem — mniemy, że to, tym samym bytem
 wiem że y iednym, iednak prawdę mówię, że Pa-
 nio mistrza, nie bym nicużył, gdy bym ~~wiedza~~ miewie-
 diał i w ^{wielu} innych ludzi miażdża w tym mieście,
 a na koniec spełniając jako dobry obywatel swój
 obowiązek będe, mówi z komendantem, chociaż nie-
 wiem, czy iż to na co przyda —

uwrę, czy iż to na co przyda —
 Na Jego Miłość ku Duchywnie Łotanie nad grodzimę,
 Zapisaną w Kaskym Grodzimie na Paluzie —

Opisana w Księż. Grodzkiej na Kaluzie —
 Nie zdams, ~~jak~~ tylko aby ona była wyryta w Sercach
 moich ugod traci

By Synowie swoi odstymaiz wolny wybr a Khodach
Cmicyshch -

Wszystko —
 Władysław Dziński, Dopóki będzie tak i teraz może
 pracować, niepotrzebując ani uboższemu Tabierowi mi-
 ser — Jak powiedziałem u siebie uważałem bez
 wymagania Kradgody nie wiem czy tylko że moje
 przedstawienie było skutkować, Stępiatem zebra-
 nych Willig, Lohat oraz wielkim panem, może
 mnie kiedyś pozna —

K/ spoutuy ieno Journal on byd Laure Mahelin my, 2
stejn — 9/ Du

Gł. Dzięciarz na koniu y P. Burmistrz postrat się na niego
Władek To byłem Lawręcie jego przyjaciele y wy
robidem mu Daryport

Gł. Aby nigdy naślad nieporucił

Kł. Gdyby męczył tak upartym y porzekad 15. lub 20.
lat, użę by Łorkad stał pewnie w miasteczku Nau.
czytalem Wierzbicki Słuch - Łorkay chętnie yraw
się dobrze, a iezeli co wskoraz, dany mi anac
micy tylny Kłębce, y wyprochnię Lemmę Butekły.
Władek Władek a mu ref. Do widzenia się Łorkawie.

[n. 2] Nieokropany Gbur / odchod.

Scena 73.

Gutman Sam.

Fala. Teraz ten Władek inna, piosnkę spiewa! - Gdyby to nie o fę
istana, chore, chod zito, onby pewnie potworzył w fma Pro-
skie z biednych Miostera y chore widzieć - Fala. Ter mi
nie poselstwo mój ieda? - Franciszek czy mis potua
- prawiada! że bydł Kłębce zacyym Mitodkiewiczem, po
kładał dobra y Słachetna, Dufka? - ale stym wpryżłim
- dostapił teraz wysokiach honorów, a te mogą popsuć i
najlepszemu Władek - Nie ieden in chetpi iż nie ied
pi Kłębce y głowy, dla tego, że po dobrym gozcinu
prosto chodzie Kłębce - niechże wylizie na wysoki ter
nie, a gdy mu in tam głowa nakłębce, dopiero in będzie
mogł amiało tym Władek, że ma mójna głowa! - użę
Pocłue! Dobrze czy iedkro ten nie dostał Kłębce y głowy
pucha do drar Władek

Scena 74

Franciszek Gutman

Gł. Franciszek Gutman dawany darowai...

Gutman. Przyjaciele! Władek po do siebie.

Władek. Władek na nadto Władek -

13 Boże! Ojciec! cały prawię ciemu. Żalony jestem, a ty
mnie możesz tak krzywić? Nie wiem to już więcej moim
Metodozianym Towarzystwem, i przyjaźniem. Wtedy Mo-
stwo rodnie iale. Słuch radomie ze mna dzieł? -
ry mie potajemnie wspieracie na podroz opatrz-
li mojej karybiatę matki. Rozkład opatrz pod pora-
i tenre. Litowiel. przymie mnie teraz iale wiella
go Band? - Dobry, kochany Dawid, na praw kochan-
ko rozkład leopoldowicza ku niemu iale Rze!

14 Sam mówię... - radbym chętnie ponowić zestaw Prze-
Dobrodek w istocie tym samym dawny francuski
Wileg? -

15 Wierzy to na moim sercu. i teraz mi na nowo to bra-
sewskie słowo: ty, którego tyle razy przy poranku
naszego rozkładu da mna, wotając uwaga.

16 O dobry Boże! - z całego serca! - ale ten Order -
Na monarcha narzuca walecznych ^{zginęły} Wojów tych
Orderem, byle bym, ja takim, gdyby o tobie tu
pomniat. -

17 Francuski! Francuski! Jechał do Ciebie teraz, no-
wiem ty, więc już wiecznie tak mówić będe - i gdy-
bys nawet - Band Dobro! 10 razy na wyrostem był
Słownu. -

18 O niechaj mi stługo na to czeka! -

19 Wracam tu na swoje przyjaźni. i istnieć opracowy-
moim dawny kochany francuskiem.

20 Przecież ja namiętnie kocham serce otworzył dla mnie.

21 I bardzo! Na moją biedną Duszę. Wysłuchaj nasze
dziecinne uiechy staia mi teraz. Spoko przed sercami mo-
imi! - Jego ja poiechali, iednak ci teraz kusznie
poznai moze. Twoie reletne oko, że mata, bliżne na cro-
le, ~~le~~ nie na dwójce otrzymać spoko upadły na
łód chce mi, kłody uratować. Hejra we oto ma
kawa mojego francuska, że którym nieraz ja smu-
atam. - Bardzo raka, gdym krunn musi robić po-
pomni.

pomyśleć sobie; Mity Proze! Mój drogi Franciszek
pewnie już oddawała talerz w Trunnie leży - a kerato
kessa! weselo, mam^{go} nowu tywego!

I Twoja Radość nieskonczona mi refleksy uprawia!

Q Treba nam ię kapetnie porocumie. Niemożę ię cię
poły ciępy, poki nie zdam moiego powelskwa.

I Powelskwa? Od kogo?

Q Moim Majorko! Jestem do Pana od całego magistratu
tu wystanym - Franciszku! Moja tu Gmienie
wszystkich kwotik wopod ziemliow - Nadaj od two
iego biednego opydanego Miasta kontybuży? Mity
ciacielu! niechyni tego!

I Muszę, mam na to kurawy rozkaz. Mieszkany tutaj
byli pomocnikiem Miętyciacielowi, a nakoniec nie
Rozkatem są tu tak przysięgłym, aby ię Demnie, iakich
względów spodziewać można.

Q Co ię pierwszego punktu tyki, o dem niewiedziatem
co kas drugiego. Franciszku! 'biedys' ię ię tak po-
kwotli Marysai; więc powisniele i prawdę atyfy.

I Mow Marysai! -
I Tak! Ekstremnie iak ty kerat iest, niepowinien
ię dem sta uwodzić! Rasturtyte Rozkai! Nawym
Mezem, kapturze sobie więc podobnie.

I Ach Baid! Młodoś moia ku Marys, cest doład
niezmienią. A Ona ma Rozkai dki ka studio
na tym niegodziwym torem.

Q Co ię Dziwora y toby maia obchodzić? Ty Rozpa
ię tu kerat na mięgu twoego monarchy, bade więc ypra
wiedziwym, y nade ię tak iak gdyby On tu sam był
Franciszku y iak iestem tutajwym Mieszkancem, i ja
muszę na kę kontybużę. Kto ię podobie, ale Roz ię
Dzi Re nie iestem wstanie; ponieważ ostatni mój gość

Dzielitem aż do samej śmierci i Michała Matka swoją
i przysięgam do serca / Brauce! Chyć ci to na grodzie nie
tam?

I Ocaleniem naszym urodzenia twego!

I Miecz z tak będzie, dla Ciebie to ustygnie. Upraszam
i kontrybucji ani nie mogę, na to mam
nagłymi i rozpaczą, lecz chętnie potowię cię
niepewni wystąpię, boję się nie ciemno wstanie pro-
modu.

I O Proze! co tak to ty ten sam dawny, hochary
francuski z dupą z kłiatem! Terdzim ci się
to dręknie pocieszy przyjaciela! Druga potowię
iż iż sam postaram.

I Jak by to może?

I Spasie iż ty lito na mnie i przysięgam do serca
wesoł dris wieczor na weselu, a tam iż wpry
iż utaleci

I Ja mam przysięga na Maryi weselu?

I Józ i nabierz odwagi na grobie Matki swojej
Upraszam tam moja kłopoty kłopoty, a fey
napisem - Józ dozwol mi nad tem pomyśleć
i ufaj temu który wspaniałomyślnie nadgro-
dził umie!

I Brauce! - Ty masz nieograniczoną miłość nademną
swoją i serce swoje iż na mnie wymode
iż dotąd - Tak jest tak grobie mojej Matki, staraj
iż będę nabył odwagi, która mi dris bardziej sta-
nie iż wykrewna, niż wnażywszy się potowię. adde

Scena 15.
Julian sam
Och Proze! gdyby mi wpryśnięcie moje byłoby w stoku
iż nie wiem, nie wiem bym potowię się radości iż mi

teraz udziela przyjacielskie francuskie serce! jeżeli
się to z Twoją wolą zgodzi, więc ~~zgodzi się~~ aby
pomysłnie ukonczył rozpoczęte dzieło!

Scena 16.

Mander w towarzyszym ubiorze z Gutman

Man Coż więc mój kochany widzialesz dziś? -

G Mowiem Ci, potowię kontybuencyj sam na siebie
Nomenclatur Biuro -

Man To jest bardzo głupio, ale dobrze -

G Chyż byż pomyślnym dziś wieczór na swetu.

Man To jest głupio, ale dobrze.

G A jutro rano kare On Cobana powiesić! -

Man Co. Jaki - powiesić?

G To jest także głupio, ale jednak bardzo dobrze.

Man Mój przyjacielu, niepozwalamy sobie tak bardzo,
podobnych kartów nieprzyjemnie. -

G Ty! Ja bym się nigdy niezwodził z tak wielkim
Bogactwem, i innym jest Pan Eliaz Mander Kartowai.

Man Coż się to ma stać, wystrasz się Pan iafnie
Monsieur. -

G Sprzęż postuchac! Hurary ztapali. Teraz Trans-
port pol, które miały podwojne Dna. Na Wierchu
był Len, a pod spodem fatrowane Bankocelle

Man pniekrapony, lecz się miarkuję, coż mi to ma obchodzić.

G To paleś wiesz, do Cobana natękać.

Man Coż mi to może dobrać? / bercebnie / Pytam się kto
mi to dobrać? -

G Ja Molar Dawet Gutman, ponieważ u mnie te podwo-
jne dwa, były do roboty kamowione.

Man na stonie, a to diabelska pignutka. -

G To lotarnym Cobana domu musiałem się spasić, tak
myślałem, może, że nieuwaga, co w nich było ukryte
go - feli natychmiast oznajnić to Twojemu nosu.

Mam Łuby, kochany Bańcu Jutman, przecież nie chciałeś pojechać
go do Cytowicza, więc nie mógłś się tam dostać
Bańcu Mander, che teraz do Bańcu, oświadczenie pomóż. Pa-
ki że nie chce niepościć, ponieważ oświadczenie mojego szwa-
gra furmana może mieć przeszkodę, leż i tak na-
pisać nie przystaniesz na to, co od niego żądać.
Ode, to może iż jeszcze tego wieczora, pospawam
na Sublicu. — wiadomo do Bańcu, że pod star-
wozyn, niekiedy stłuzich nachodzą, a wyślepek
cały jak dzień. —

Mam a! Oty go tu Diabeł na mnie nastąpił, ^{złoty} mow
do Bańcu szanowny Bańcu Jutman, mow pojechać
i tak. Oty tu stłuzich może
Bańcu? niekiedy — po pierwsze: zapłacić do Bańcu po-
towa kontyngent —

Mam a ułować mnie Bóg! wpaść bym do szwasta
Kuskerad —

Ż Miwiem temu, a chociaż by nawet i prawda, bym
ta, to dawno jest lepiej, niż niedługo niebier
i kienią nogami przebiec. —

Mam można rozlażnić Duszko! — przyciągnie! jest
to dla mnie twandy oświe-
Ż Kienwałay do Bańcu na to, ~~ma~~ żeby pro-

trafił go Agryś. po drugie: —

Mam Co — lepiej wzięty? Chyba nie, mow Bańcu o ratu
Kebalicem wzięty? — Nie — nie, wole niech mnie
niepisać.

Ż proste o Cierniowie. drugi punkt nie będzie do Bańcu
pisać, żeby kłopotować, oświec jak przystało. —

Mam przystało? — Bardzo bym więc rad stędzić —
Ż po drugie — przebiec aż do Bańcu swojej karczonej

Mam Bańcu Mander, Oty do Bańcu Diabeł do ulka szepie

Głowa nie, ale w domu musiał abys' fatyżkę. Bankowa
sobit. -

Man Olegor Bau Mayster tak krzyrzy? -

Q Kto powiedział a more i B. powiedział. Dedydujcie
w domu przedko a dobre. -

Man Dobre uir do wrysklich diablów! - Coz mam kry-
mie, kiedy stois nademną, kuzem, aby nunię doznać.
Q Epie tak przey z stryżkiem ale, powiedz. Nuni-
cie w domu kuzem, to krysi i idney rozpawia-
myślności -

Man A rozpawiamyślności? - Oj prawda, przellicie
musze teraz byz rozpawiamyślnym.

Q Stowo Banie Mander, nase Handel ukowrony?

Man ale magge uir spudzi na fego fegz, aby milerat?
Q Datem na to w domu moia, kuzem, prawda mowiac
niechyt chytne, ale stowo kofanie u nuni kaupt-
stowem

Man Ach drozpego przytracenia w tym uferu niemia-
tem.

Q Poniewaz nie uir fatyżka kioneta.

Man Mity Pote. na cotem uir tak wybrorit?
Q Liffay, stysze nadchodzących; Cnagw fm w domu
woia kool -

Man Tak, tak, w domu moia, przellic rozpawiamyślności. -
- Lic kiffay Turner i Marga.

Ulepisz wchodzą, Imiata uir more lory kowend na to
spudzi, iz fego J. p. Enollivey Maku, bedzie powpre
(chym kofdem rozpawiamyślnym nadgrobek rozskawion)
poniewaz taliego Bohalpa wydata na swiat, klowen mity
see, uwoiew kioneta, niezmierkelna, i tawu, uwiensu, do
nuni obypnie -

do kofman wdrigay, oraz kontent uidem kmaty pamiatli-
Ryba moiego przapicla udrigoney.

Q Kuchaj fegz eaty wporuszenia?

Q Lec na wrysklich przygotowany.

o oholiciństwie, nie można sobie leci na
podległości —

i przyrządek w kół wyrażeni, gofory o Pabach
waponisnali? -

Wspominać! Wspominać! — lecz przypominam sobie ten
 nasz rozstanie i postanowid, moja wstęga, wstęga
 uniońska, Banne Narceczona, wstęga wstęga
 nenu Wnenu Bathownikow...
 Kupidynie odspic. —

Tak jest w odroczynie - obieca sobie pod zgrze-
nia w Zaskawieniu! O Boże! 24

Prawa! Prawo! Prawo! Same Shafter. —

myiškarae Marya do vietis / Maryo! Rayulo
chamfka Maryo! -

Rednah Wey Puthuwist, racky nei dai' Kla:
pewniemi.

How to write the other man?

*Gdnie Kras - tak ied - weale nie - wielmo
y wie Jesin, proste usien.*

Tutaj warzyakom! - Ja też musie' zaprawić

... i wspaniałe mosty ...

...amato myślnego Ciotowicha-
aby le Banowre Husar

nie miłany stali? -
nie? -

Opieka wice Bog Potogostaw

...skazanie z powieści ...

Wielkiemu mędrca, przy najbliższym wachaniu,
niech wolań kulejącym Royce! -

I Machany przyjaciele, wyłtomajcie się iadun
G wprześlim się stato naturalnie, tak, gdyby
gli dociec istotny powód, wprześlim się
nosi na świecie, może się nie udeń jela
Czyni stracić uwa, warości - Używaymy
dobradież wprześlim się Barania, a gdy iście
wstanie Kaprobiedę i ten, bez ułgodzenia
go; więc cięślimy się y tymże że go wew
Kąpniłoda, wstanie poprawić nasz Kód.

(Zapłać w. kinsler)
1811. 12. 22. Brudnia

Koniec



